

*Szanowni Państwo! Czcigodni Goście dzisiejszej uroczystości! Szanowny Panie Profesorze!*

Jestem niezmiernie wzruszony i zaszczycony tym, iż dane jest powiedzieć mi kilka słów właśnie tego wieczoru. Bo to po raz pierwszy od czasu swego istnienia Bractwo Henryka Pobożnego wyróżni specjalną Nagrodą im. Henryka Pobożnego postać pielęgnującą te wartości i postawy, których heroldem i bojownikiem był książę legnicki, Henryk Drugi, zwany Pobożnym. Tą postacią jest jeden z najwybitniejszych historyków obecnej doby, prof. Andrzej Nowak.

Alma mater profesora Nowaka to Uniwersytet Jagielloński – nazwa, renoma i dzieje tejże uczelni, a także szereg wielkich postaci, które były z nią związane, mówią same za siebie. Od razu na myśl nam przychodzą i Paweł Włodkowic, i Mikołaj Kopernik, i znakomici, najwyższej miary historycy, że wymienię tylko kilku, takich jak Józef Szujski, Michał Bobrzyński, Roman Grodecki, Władysław Konopczyński. Na myśl przychodzą wielcy antropolodzy kultury, filozofowie, chemicy, matematycy, fizycy.

Profesor Andrzej Nowak jest najwyższej próby wielkim intelektualistą dzisiejszej doby, który te dawne, piękne tradycje najstarszej polskiej uczelni wskrzesza, kultywuje, odradza i – co najważniejsze – przekazuje kolejnym pokoleniom polskich akademików (jak niegdyś mawiano na studentów), powodując iż zajmowanie się historią jako nauką, nabiera swojego najgłębszego sensu. Wzrok skierowany w przeszłość zamienia się u niego na refleksję nad tą przeszłością, naukę na teraźniejszość i przyszłość.

Mark Bloch w swojej słynnej „Pochwale historii” pisał o zawodzie historyka i między innymi wspominał, iż najlepszy jest ten historyk, który swoje dzieło potrafi tak przekazać, iż trafia ono do serc i umysłów nie tylko akademicko przygotowanych, ale także, tak to w skrócie zinterpretuję, nieprofesjonalistów. Możemy powiedzieć więc, że największą sztuką jest tu łączenie czysto naukowego kunsztu z umiejętnością takiego wykładania, opowiadania o dziejach, by było to przystępne i zrozumiałe dla szerszego odbiorcy. Tylko wtedy jest w stanie spełniać swoją najgłębszą rolę. A tu Mistrzem, prawdziwym Mistrzem pióra jest nasz czcigodny Laureat.

Pamiętać trzeba, że profesor Andrzej Nowak to nie tylko naukowiec związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, gdzie jest kierownikiem Zakładu Historii Europy Wschodniej Instytutu Historii, czy Instytutem Historii Polskiej Akademii Nauk, ale także znakomity publicysta – pisze, publikuje, redaguje miesięcznik „Arcana”. Jest również członkiem Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej. Został uhonorowany Orderem Orła Białego *w uznaniu za wybitne działania na polu historii, za propagowanie wartości patriotycznych oraz monumentalne „Dzieje Polski”*.

Gdyby zajrzeć w rozległą pracę pisarską i naukową profesora Nowaka, znajdziemy szereg znakomitych dzieł – a to o historii Polski, a to koncentrujące się na dziejach Rosji, a to będące analizą stosunków obu państw i narodów. Wymienię tylko kilka: „Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego”, „Polacy, Rosjanie i biesy. Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku”, „Od imperium do imperium. Spojrzenia na historię Europy Wschodniej”, „Powrót do Polski. Szkice o patriotyzmie po "końcu historii" 1989-2005”, „Strachy i Lachy. Przemiany polskiej pamięci”, „Uległość czy niepodległość”, „Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 – zapomniany appeasement”. I wreszcie opus magnum, powstające niejako na naszych oczach – wspaniałe, z ducha polskiego wzięte, duchem polskim tworzone, o duchu polskim pisane „Dzieje”.

Dzieje, w których znalazł miejsce bohater legnickiego pola. Bohater, którego imię widnieje na wręczanej dzisiaj nagrodzie, księżę legnicki, Henryk Pobożny.

Droży Państwo. Za Legnicą w dzisiejszej dobie idą dwa skojarzenia. Pierwsze, bliższe naszym czasom, to – niestety – kwestia stacjonujących tu po wojnie wojsk sowieckich, co do świadomości wielu Polaków wprowadził Waldemar Krzystek swoim filmem „Mała Moskwa”. Drugie jest o wiele wieków wcześniejsze – wiąże się z bitwą na Dobrym Polu pod Legnicą w 1241 roku. Henryk Pobożny bił się tu z nawałą mongolską, stawiając czoło iście piekielnej armii i ginąc męczeńską śmiercią w obozie mongolskim. Trwają, jak państwo oczywiście wiecie, przygotowania do jego procesu beatyfikacyjnego. Oba te dziejowe okresy, tak sobie dalekie, tak zupełnie inne, mają pewną nić, która je wiąże – i w jednym, i w drugim wypadku, zagrożona była zachodnia, chrześcijańska cywilizacja, zagrożona była europejska kultura, świat ustanowiony na fundamentach jeszcze greckich i łacińskich, wyrastający z korzeni judeochrześcijańskich. Zagrożony był zalewem wschodniej barbarii. W wieku XIII była to barbaria mongolska, zaś w wieku XX barbaria bolszewicka, sowiecka. Ci, którzy stawiali jej opór, bijąc się z Mongołami czy bijąc się z bolszewikami w roku 1920, w istocie rzeczy bronili nie tylko ziem polskich (jakkolwiek różnie je definiujemy w odniesieniu do średniowiecza i epok późniejszych), ale także całego świata Zachodu, świata Chrystusowego.

Będąc wiernym tym właśnie wartościom Henryk Pobożny ruszył na starcie z Tatarami. Odmówił oddania hołdu księciu mongolskiemu. Nie zaparł się wiary. Został za to zamordowany przez Tatarów. Łączył w sobie to, co i nas w bractwie henrykowym inspirowało do działania – wierność Krzyżowi i miłość do Ojczyzny. Te postawy i wartości odnajdujemy u kolejnych pokoleń polskich. Widzimy je pod Jasną Górą, gdyśmy walczyli ze Szwedami, widzimy pod Wiedniem – choćby w sposobie, w jaki król Sobieski przez modlitwę polecał losy wojenne opiece Najświętszej Pani. Odnajdujemy je na sztandarach Konfederatów Barskich, Powstańców Listopadowych i Styczniowych. Widzimy je w postaci księdza Skorupki. W postaci księdza Popiełuszki.

Aby tę mnogość wydarzeń duchowych uporządkować, nadać jej spójny wymiar, nazwać, uwypuklić potrzeba nam historyków. Takich historyków, którzy ze swej profesji czynią coś więcej, niż tylko bezduszną naukę, takich którzy stają się nauczycielami postaw, którzy opowiadają o wartościach. Potrzeba nam historyków najwyższej próby. Takim właśnie historykiem jest nasz dzisiejszy laureat, prof. Andrzej Nowak.

Jest nim nie jedynie przez rozległe, znakomite, wspomniane wcześniej, dokonania naukowe, szereg prac i publikacji, ale także przez ową niezwykłą umiejętność takiego ujmowania polskiej historii, by owo ujęcie było nie tylko elaboracją czysto naukową na najwyższym poziomie dokonywaną, ale także by stanowiło ono fundament, zwornik, narzędzie, przy pomocy którego można budować poczucie polskiej wspólnotowości.

Ta nasza polska wspólnota wzrastała na takich wartościach jak – umiłowanie Wolności, Godności Człowieka, Miłości Ojczyzny, Odpowiedzialności za współbraci, Trwaniu w wierze katolickiej, w wierze przodków, Tolerancji, Odwadze i wreszcie postępowanie w zgodzie z Sumieniem i z nakazami Honoru.

Cieszę się, że to właśnie profesor Andrzej Nowak, który o tych wartościach pisze, mówi, i które swoim Dziełem historyka krzewi, będzie pierwszym laureatem Nagrody im. Henryka Pobożnego, wręczanej właśnie dzisiaj, w Legnicy, przez przedstawicieli Stowarzyszenia Sióstr i Braci Henryka Pobożnego i Księżnej Anny Śląskiej.

Serdecznie gratuluję Panie Profesorze i dziękuję, że zgodził się Pan przyjąć naszą nagrodę.

■ **Tomasz Łysiak** – laudacja wygłoszona 26 września 2020 r.